

Prof. dr hab. n. med. Mirosław Wielgoś
Kierownik I Katedry i Kliniki Położnictwa i Ginekologii
Warszawski Uniwersytet Medyczny

OŚWIADCZENIE

W związku z nowymi informacjami, dotyczącymi przyczyn niepowołania mnie na stanowisko kierownika I Katedry i Kliniki Położnictwa i Ginekologii WUM, które pojawiły się w ostatnich dniach w przestrzeni publicznej, pragnę przedstawić swój pogląd na tę sprawę.

Dziwi mnie przede wszystkim to, że podnoszona przez rzecznika prasowego WUM kwestia „konfliktu interesów” i „niezgodności ze statutem WUM” nie pojawiła się w całym przebiegu postępowania konkursowego – ani na posiedzeniu Rady Wydziału Lekarskiego, w którym Rektor osobiście brał udział, ani też w trakcie obrad Komisji Konkursowej, prowadzonej przez osobę reprezentującą Rektora. Skoro istniała formalna przeszkoda, uniemożliwiająca powołanie mnie na stanowisko, logiczne byłoby jej ujawnienie już w trakcie postępowania konkursowego. Kwestia ta nie została również podana przez Rektora w trakcie rozmowy ze mną – dowiedziałem się wtedy, że „wizja rozwoju Kliniki”, przedstawiona przez mojego kontrkandydata była w ocenie Rektora „bardziej interesująca” niż moja i „korzystniejsza dla Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego”. Informacja o przeszkodzie formalnej nie pojawiła się także w odpowiedzi Rektora, udzielonej Pracownikom I Kliniki Położnictwa i Ginekologii – wskazano w niej, że wybierając nowego kierownika Kliniki Rektor kierował się „zaprezentowaną wizją, nowatorską strategią rozwoju i sposobem jej realizacji”. W swoim piśmie Rektor wskazał też na „świeżość, kreatywność, wysokie kompetencje, bardzo dobre krajowe i zagraniczne referencje” jako „dodatkowe atuty” wybranego przez niego kandydata. Ani słowa o jakichkolwiek przeszkodach formalnych – ta kwestia, jak już podkreślałem, pojawiła się dopiero w ostatnich dniach.

O tym, że moje członkostwo w Radzie Uczelni Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, jest niezgodne z zapisem paragrafu 84 statutu WUM, Rektor poinformował mnie w oficjalnej rozmowie przed około rokiem. Przedstawiłem wówczas – również ustnie – swoje odmienne stanowisko w tej sprawie, które zostało następnie poparte dostarczoną Rektorowi prawną analizą problemu. Pozwolę sobie przypomnieć, iż obecnie obowiązujący statut WUM został uchwalony w czasie, kiedy to ja pełniłem funkcję rektora tejże Uczelni – stąd też doskonale znane mi są nie tylko jego postanowienia, ale także intencje, przyświecające

poszczególnym zapisom. W paragrafie 84 zapisano, że „Kierownikiem katedry, kliniki, zakładu lub innej jednostki organizacyjnej nie może być osoba, która w innej uczelni pełni funkcję organu albo członka Rady Uczelni”. Z pierwszej części tego zdania wynika, że kierownikiem jednostki organizacyjnej WUM nie może być osoba, która w innej uczelni [stąd uczelnia pisana małą literą] pełni funkcję organu – jednoosobowym organem jest tu funkcja rektora. Natomiast druga część zdania odnosi się do tego, że kierownikiem jednostki organizacyjnej WUM nie może być osoba, która pełni funkcję członka Rady Uczelni [pisane wielkimi literami] – taka konstrukcja oznacza, że dotyczy to macierzystej uczelni, czyli Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Intencją osób tworzących ten zapis było to, żeby kierownik jednostki organizacyjnej WUM, będący bezpośrednim podwładnym Rektora (nota bene powoływanym przez niego), nie mógł zasiadać w macierzystej radzie uczelni, której jednym z zasadniczych zadań jest „monitorowanie zarządzania uczelnią” (zapis ustawowy). Taka sytuacja mogłaby bowiem budzić podejrzenie braku możliwości obiektywnego i niezależnego od Rektora wykonywania zadań członka Rady. Przedstawiona przeze mnie opinia prawna, przekazana Rektorowi WUM, zawiera między innymi taką argumentację. Na marginesie pozwolę sobie nadmienić, że w składzie Rady Uczelni WUM znajdują się trzy osoby, podlegające bezpośrednio Rektorowi jako kierownicy klinik. Tę uwagę również przekazałem Rektorowi w trakcie naszej rozmowy na ten temat. Poinformowałem też Rektora o tym, że jeżeli po przeanalizowaniu przedstawionej opinii prawnej nie zgodzi się z zawartą tam argumentacją, jestem gotów zrezygnować z członkostwa w radzie kieleckiej Uczelni – taką informację przekazałem również niezwłocznie JM Rektorowi Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Panu Profesorowi Stanisławowi Głuszkowi. Nigdy nie poinformowano mnie w oficjalny sposób o tym, że władze WUM nie zgadzają się z moją argumentacją, popartą przedstawioną przeze mnie opinią. Nie miałem też świadomości, że istnieją inne opinie prawne w tej sprawie. Nie ma żadnej oficjalnej dokumentacji ani korespondencji, która świadczyłaby o tym, że informowano mnie o moim rzekomym świadomym działaniu wbrew statutowi WUM. Ustną informację na ten temat przekazał mi Rektor przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Wydziału Lekarskiego, na którym toczyło się postępowanie konkursowe na stanowisko kierownika kliniki – była to lakoniczna informacja, przekazana przy zdawkowym powitaniu na korytarzu, przed wejściem do sali obrad. Jeszcze raz podkreślam, że nie było żadnych oficjalnych informacji na ten temat, które pozwoliłyby mi podjąć stosowną decyzję, a zatem przekazana przez rzecznika prasowego WUM, pana

Jarosława Kulczyckiego wiadomość, że „te sprawy staraliśmy się rozwiązywać przez dwa lata, bezskutecznie”, rozmija się z prawdą. Przy okazji nadmienię, że pan Kulczycki pełni funkcję rzecznika prasowego zaledwie od kilku miesięcy, tak więc z całą pewnością nie uczestniczył w „rozwiązywaniu tych spraw” od dwóch lat. Poza tym przed dwoma laty nie byłem jeszcze członkiem Rady w UJK, gdyż została ona powołana w dniu 17 grudnia 2020 roku.

Na zakończenie dodam, że zapis paragrafu 84 statutu WUM jest wyłącznie wewnętrzną regulacją tejże Uczelni, nie wynikającą w żaden sposób z przepisów, zawartych w ustawie „Prawo o nauce i szkolnictwie wyższym”.



Prof. dr hab. n. med. Mirosław Wielgoś

Warszawa, 24.09.2022.